

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Marca. — Rok 1851.

Sobota.

№ 78.

Jutro, Śtej Katarzyny Kr. Sz.



Jednocześnie z rozporządzeniami na wnoszenie lub odnawianie Świątyni Pańskich, poleconem zostało przez Władzę Wyższą, wybudowanie nowego domu dla Proboszcza w parafji *Ruszków*, w Powiecie Opatowskim leżącej, a na który przeznaczono rs. 1232 k. 12.

Rada Państwa zatwierdziła w pierwotnej przodków szlacheckiej godności, Michała z synami Janem i Michałem, Romana z synami Abrahamem, Dymitrem i Onufrym, Hippolita i Konstantyna *Bereśniewiczów*, stanowiąc zarazem aby ród ten zapisanym był do 1szej Części Xiegi Genealogicznej (Cesarstwa).

Sekretarze Kolegjalni: *Szemioth*, młodszy Dragoman Konsulatu Jeneralnego J. C. K. Mości w *Smyrnie*, i *Heymowski*, Sekretarz Konsulatu Jlnego w *Królewcu*, otrzymali rangę Radcy honorowego.

Assessor Kolegjalny *Horwat*, wybrany przez Szlachtę na Marszałka Gubernialnego *Mińskiego*, zatwierdzony został w tym urzędzie.

Dnia 15go b. m., J.W. Radca Tajny Senator *Wyczechowski*, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. Sprawiedliwości, dopełnił instalacji nowo-mianowanego zesa Sądu Appelacyjnego Królestwa, Rzeczywistego dey Stanu *Paprockiego*, Członka Senatu. Instalujący v. Senator, sam był niegdyś Prezesem tegoż Sądu, zniej zaś, gdy na wyższą powołany został godność, ejscie to zajął po nim b. Rz: Rad: Stanu, a dzisiejszy adca Tajny i Senator *Poklękowski*. Obecnie zaś, jak wyżej powiedziano, nastąpił J.W. Rz: Rad: St: *Paprocki*. Rzadki to zaiste przykład, w której Instytucji, by po latach tyłu, ten sam, który niegdyś godność ową piastował, instalował na nią trzeciego z kolei następcę swojego.

Dnia 13 b. m. rozstał się z tym światem s. p. Xiądz *Franciszek Olszewski*, ze Zgromadzenia XX. *Dominikańskich* *Warszawskich*. Zmarły żył lat 47, a urodzony był w wsi *Olszewo* Powiecie Pułtuskim.

W następujący Poniedziałek, jako w rocznicę śmierci, s. p. Katarzyny z Redłw *Gumińskiej*, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 11tej przed południem, odprawioną będzie, za pokój jej duszy, przed Ołtarzem MATKI BOZKIEJ, w nowo wzniesionej Kaplicy, Wotywa żałobna; na którą, smutkiem i wdzięcznością przejęty Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

*Stanisław Wyrzykowski*, b. Urzędnik K. R. P. i S., a obecnie Emeryt, ozdobiony Znakiem honorowym za lat XXX nieskazitelnej służby, przeżywszy lat 74, w dniu 19 b. m. rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok Jego, z Kaplicy przy Kościele Śgo JANA, na smętarz *Powązkowski*, odbędzie się dziś o godz: 5tej po południu; na którą, pozostała Żona i Córka, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zapraszają.

W In nas także spotykamy ciągle długoletności przykłady. W liczbie osób, zmarłych w tych czasach w *Warszawie*, znajdują się: *Agnieszka Gruszkoska*, Wdowa, mieszkająca przy dzieciach, urodzona w m. *Chęcinach*, która 19 b. m. zakończyła życie, licząc 94 lat wieku; *Antoni Klossowski*, były dziadek przy Kościele w *Chotomowie*, zmarły d. 18 b. m. w szpitalu Śgo *DUCHA PP. Marcinkanek*, w wieku lat 90; i *Juljanna Królikowska*, Wdowa po majstrze szewckim, zmarła w tymże Szpitalu d. 16 b. m. w wieku lat 89.

(A. n.) W d. 17 b. m. w m. *Radomiu*, zakończył życie, a razem i długoletnie dolegliwości, w 48 roku swego wieku, *Józef Mistalski*, Patron Trybunału. Jego niepospolite zdolności, szlachetne przymioty duszy, szczególna bezinteresowność, przywiązanie do familji bez granic, zupełne dla ratunku nieszczęśliwych i dobra ludzkości poświęcenie się, dotknął przez zgon zawczesny srogim ciosem strokaną Żonę i troje dzieci, ciężkim żalem przyjaciół i znajomych, przywiodły na myśl słowa: »Czuwajcie albowiem nie wiecie dnia i godziny.» Mnoгие łzy, grób jego otaczających, z głębi serca wydobywane jęki prawdziwego żalu, są widocznymi cnót jego Chrześciańskich poświadczeniami. Pokój jego duszy!

Nakładem B. M. *Wolffa* w *Petersburgu*, wyszło nowe dzieło znakomitego naszego Autora J. I. *Kraszewskiego*, pod tytułem *Ostatni z Siekierzyńskich*, historia szlachecka. Jeden tom w 18ce wielkiej, kosztuje rsr. 1 k. 90.

Znany w *Warszawie* Improvizator *Dr Giustiniani*, bawi obecnie w *Petersburgu*, i miewa tam posiedzenia improwizacyjne.

Według statystycznych obliczeń, urodziło się w *Warszawie* w roku zeszłym dzieci: w Parafji Prawosławnej 69, z tych płci męskiej 39, żeńskiej 30; w Parafji Śgo *ALEXANDRA* 568, p. m. 301, ż. 267; Śgo *ANDRZEJA* 754, z tych p. m. 398, ż. 356; Śgo *JANA* 756, z tych p. m. 374, ż. 382; Śgo *KRZYŻA* 1116, z tych p. m. 568, ż. 548; *PANNY MARJI* 1002, z tych p. m. 522, ż. 480; *Pragskiej* 316, z tych p. m. 166, ż. 150; *Uniackiej* 8, z tych p. m. 6, ż. 2; *Wolskiej* 155, z tych p. m. 87, ż. 68; *Ewangelicko-Augsburgskiej* 390, z tych p. m. 191, ż. 199; *Ewangelicko-reformowanej* 49, z tych p. m. 23, ż. 26; w gminie *Starozakonnych* 1600, z tych p. m. 984, ż. 616. Razem chłopców 3659, dziewcząt 3114. Rok więc zeszły, był pod tym względem bardzo korzystny, bo przy znacznej ilości panien, dobrze że 500 z górą chłopców przewyższyło nowo-przybyłą liczbę dziewcząt.

Przy poruszeniu lodów na *Wisłę*, cały lewy brzeg rzeki od strony *Warszawy*, pokryty został płynącymi bryłami, wówczas gdy na prawym brzegu *Wisły* to jest od strony *Pragi*, przestrzeń lodowata, kiedy niekiedy tylko poruszając się, stała nietykalna. Wczoraj zaś od rana panorama ta zmienioną została. Całym prawym brzegiem

rzeki waliła się kra łamiąc się o siebie, gdy przeciwnie na lewym brzegu, z powodu zatrzymania się górnych lodów, jak to donieśliśmy, toczyły się czyste tylko narty rzeki. Za chwilę znów, obraz ten się odmienił, stan wody wzrosł i raz tą, a drugi raz inną stroną sunęła się *kra*, to w tfałach, to bryłach, stosownie do losu jakiego w ciągu swej drogi to od izbic to od innych wypadków, doznała. Około godz: 3ej z południa, po prawej stronie czyli od *Pragi*, pozostała jeszcze dość obszerna tfała, która oparłszy się o grzbiety izbic, oczekiwała większego przyboru wody, aby się poruszyć. Nagromadzone za nią kry i rozliczne bryły, opłynęły ją w około, i one to głównie tworzyły tę masę, która pokruszona, samym środkiem *Wisły* przez kilka godzin płynęła. Dalej, o tejże godzinie, pozostały jeszcze lody pod *Kepą*, i wzdłuż pod brzegiem naprzeciw bulwarku. Cały ten obraz, zamknięty był przez wyglądające jak wierzchołki gór lody, które po za *Solcem*, jak tylko mogło zasięgnąć oko, sterczały na *Wisłę*, bieląc się do koła. Przewozowi żadne niegroziło niebezpieczeństwo, dlatego łodzie i statki większego rozmiaru, z wyjątkiem promów, przesuwały się ciągle przez *Wisłę*, ułatwiając komunikację. O godzinie 6tej z południa, woda wzniosła się do stóp 11tu. Już tylko gdzie-niegdzie sterczały pozostałe lody, które z wolna częściami spływały. Tyle co do stanu lodów pod *Warszawą*. Za jej zaś obrębem, zdaje się być nieco gorzej; powyżej bowiem *Wisły* wprost niejako rogatki *Czerniakowskich*, uformowała się przez całą *Wisłę* w szerz, wielki zator, skutkiem którego, o ile od naczynych świadków powzięliśmy wiadomość, woda rzuciwszy się w bok, uderzyła na wieś zwaną *Las i Międzyszyn*, a przerznawszy się pomiędzy temiż, skierowała się ku jeziorowi aż pod *Gocławkiem*, i tam dopiero do właściwego koryta miała się zwrócić. Z płynących balów, desek i t. p. przedmiotów, które wczoraj dostrzeżono, należałoby wnioskować, iż w miejscach owych nowo-utworzonego koryta, musiała rzadzić niejaki szkody. *Siekierki* i *Saska Kepa*, stoją także w wodzie. Nakoniec o godzinie 11<sup>1/2</sup> w nocy, ukazały się znów pod *Warszawą* lody w wielkiej massie, i całą szerokością *Wisły* płynęły aż do godz: 12<sup>1/2</sup> po północy; z czego wnosić należy, iż najgłówniejsza zaporą, czyli ów zator pod-rogatkowy puścił. Od północy zaś do rana płyną już nieco rzadziej. Dziś stan wody pod *Warszawą* stóp 12 cali 7<sup>1/2</sup>.

Wczoraj w południe przybyły z *Hamburga* koleją żelazną owe dwa *slonie*, które jak donieśliśmy, mają powiększyć menażerję *P. Preüscher*. Nowym tym ciekawym przybyszom, towarzyszyło grono rozlicznego gatunku *malpek*, przeznaczonych także do tej menażerji.

Od chwili ustalenia się regularnego spławu, przyjmowanie do ubezpieczenia transportów wodnych, niebawem ma miejsce u podpisanego Agentu Dyrekcji Ubezpieczeń. — *Maxymiljan Rubinsztejn*. Ulica Śto-Jerska Nr 1771.

Na odnowienie Obrazu N. PANNY MARJI w Kościele Parafji *Bedlno* (w Powiecie Opoczyńskim), ofiarowali Sukcessorowie Podkomorzego *Strasza*, ubiór galowy

(francuzki), w którym się przedstawiał u Dworu *Sasa*. *Ubiór* ten z axamitu koloru oliwkowego, nieże jeszcze zachowany, przyozdobiony jest sutym haftem jedwabnym, i może być ciekawym przedmiotem dla zbieracza starożytnych osobliwości. Można go widzieć i nabyć w Redakcji *Kurjera*.

Z odwołaniem się do obwieszczenia w niniejszem piśmie z d. 6go z. m. Nr 34 zamieszczonego, Księgarnia *Bernstejna* donosi, iż przekład polski dzieła *Ottona* i *Siemeusa* pod nazwą: *Nauka rozumowanej praktyki przemysłu gospodarzkiego*, jej nakładem wydać się mający, tak dalece już posunięty został, że tom pierwszy, przez właściwego znawcę wylumaczony, całkiem jest gotowy, i druk jego niebawem rozpoczęty zostanie, za nadejściem z zagranicy kliszów potrzebnych do odbicia rysunków w samym textcie umieszczonych.

Jak niegdyś kwas w kwasie, czyli *cytryna* w *cytrynie*, tak teraz jakby na przekorę, pojawiła się słodycz w słodyczy, czyli *pomarańcza* w *pomarańczy*. Ciekawy ten exemplarz nadesłany został do Redakcji *Kurjera* od jednego z Szanownych Czytelników tego pisma, a zarazem Solenizanta, który w liczbie innych skromnych wiązań w dzień Śgo JÓZEFA, otrzymał w darze *dwie pary pomarańcz*, chociaż w istocie miał ich *trzy* tylko. W jednej z nich bowiem znalazła się jak wyżej powiedziano, *pomarańcza* w *pomarańczy*, która dziś spoczywa przy puszkach na biednych, i poleca się oglądania.

W Składzie nót muzycznych *R. Friedlein*, przy ul. Senatorskiej Nr 460, jest do nabycia nowa *Polka-zurka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana Pannie *Helenie Ossowskięj*, przez N. N. T.; cena kop. *Teressa-Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana Pannie *Teressie Giraud*, przez *T. Hertz*, cena k. 15.

Z nadejściem wiosny kwestja sukien długich wywołała znowu spory pomiędzy zwolenniczkami mody. Jedną chcą utrzymać tę modę, drugie przygotowują jej upadek. Żurnale mód zagraniczne najwięcej wziętości mające, podzielone są w zdaniach swoich. I u nas w *Warszawie* opinie pięknych Czytelniczek *Kurjera*, są także rozdwojone nad tą ważną kwestją. Rzecz szczególna, iż powiększej części, Damy najładniejszymi nóżkami od matki natury obdarowane, nie chcą odstąpić od sukien długich. Co się tycze damskich płaszczków wiosennych, (*demie saison*), modny *Paryż* wyrzekł, że takowe będą z ałasu czarnego, z pelerynami, których długość przechodzi rozmiary, jakie zapamiętać możemy. Jest to piękna i okazała moda, a na naszych pięknościach, płaszczyki te cudnie będą wyglądać.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Czestochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*, i kop. 50, na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele *XX. Reformatów* w *Warszawie*, na intencję chorej *E. G.* (Art: nad:). Wczoraj w Teatrze, przez pomyłkę zabrawem czyjeś kałosze; chcąc zatem nagrodzić ten błąd, zapraszam prawego posiadacza, dzisiaj na śniadanko do handlu *P. Riedla*, gdzie są rzadkiej dobroci świeże *ostrzygi* i wyborny *stokfisz*. Czekam o godz: 11. *W. K.*

Kurs wczorajszy: Za imperjały żądają rs. 5 k. 18. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 2, dają rs. 15; wartość kuponu k. 14<sup>5</sup>/<sub>6</sub>.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Zareczyny przed frontem*, przywołani: Panna *Ciemska* 3-kroć, Panna *Pruzińska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć, Pan *Chomiński* 4-kroć, Pan *Panczykowski* 3-kroć, i Wszyscy.

W dniu 23 z. m., we wsi *Niestuszevo* Pcie Włocławskim, Michał *Błaszczyk* Włocłanianin, i pasierb jego Antoni *Drużyński*, wszczęli w karczmie bijatykę z innymi włocłanianami, a gdy ich uspokojono, *Drużyński* i *Błaszczyk* wrócili razem do domu. Tam *Błaszczyk* wyrzucając swojemu pasierbowi, że go nie bronił w karczmie, porwał się do bicia; *Drużyński* wymknął się, poszedł do stodoły, wziął cepy i spotkawszy na podwórzu swego ojczyma, tak mocno uderzył go w głowę, że mu czaszka pękła, i skutkiem tego natychmiast skonał. Zabójca przytrzymany, i pod sąd oddany został. (G. P.)

Z *Petersburga*. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Stej. ANNY Jej klas., słynnego malarza *Ajwazowskiego*, Profesora CESARSKIEJ Akademii sztuk pięknych. — CESARSKIE Towarzystwo Ekonomiczne, w troskliwości swojej o upowszechnienie szczerpienia ospy, otworzyło w domu swoim przy moście *Obuchowskim*, zakład bezpłatnego tejże szczerpienia.

ANGLJA. — Wiadomości z *Kap* zrobiły bardzo dobre zenie; wątpią jednak, by wojna skończyła się wprzód rok lub półtora, jeżeli rząd zechce położyć na e koniec najazdom *Kafrów*. — Lord *Russel* miał nadzieję, że za pierwszą kleską w parlamencie, gabinet cały poda się do dymisji, i nie wróci, pomimo najmocniejszych prośb. — W *Irlandji* składki na uniwersytet Katolicki, ciągle wzrastają. — W *Liverpool* budowano z bezprzykładną dotąd szybkością wielki okręt parowy *Arabian*, mający objemu 800 beczek; budowano go sześć tygodni, (zaczęto 12 Grudnia r. z., a puszczono go na wodę 3 Lutego b. r.)

AUSTRIA. *Wiedeń 16go Marca*. — Brak ruchu politycznego zupełny, chociaż co dzień prawie w ministerjum spraw zagranicznych otrzymują depesze, nie jednak nie przechodzi do publiczności. — Feldm: Poru: *Wohlgemuth* coraz ma się gorzej. — Z giełdy oddalono znouw ze 40tu azioterów. — Cesarz zajmuje się przeglądami wojsk. — Z wielu stron podają petycje przeciw nowej taryffie. — Dnia 17go b. m. o godzinie 11tej w południe, alarm z wieży *Marjańskiej* w *Krakowie*, przeraził wszystkich. Pokazało się jednakże później, iż powodem tego, było zajęcie się sady w komnie pałacu *Potockich* pod *Baranami*, które jednak wkrótce ugaszono.

FRANCJA. *Paryż 16go Marca*. — P. *Berryer* na skutek konferencji z wielu naczelnikami stronnictwa *legitymistowskiego*, postanowił cofnąć swój projekt o zwrocie podatku 45 centymów. — Prezydent postanowił urządzić tylko przyjęcia wieczorne w Poniedziałki; podobno zapisał się jako członek *Jockey* klubu. — P. *Baroche* ofiarowano 10,000 fr., by udał się na prowincję,

i bronił tam sprawy przed sądem, na co było mu potrzeba 8 dni czasu; P. *Baroche* nieprzyjął, oświadczając, że za tydzień już nie będzie wolny; zapewne wstąpi do gabinetu. — Spodziewają się licznych przemian pomiędzy Prokuratorami na prowincji. — Spodziewają się licznych dymisji oficerów gwardji narodowej. — Przybył tu z misją specjalną Jenerał hiszpański *Ortega*. — Zapowiadają rychły upadek dziennika *francuzkiego* pod tytułem: *Pays*. — Z powodu licznych żądań, gabinet ma przedstawić prawo o naturalizacji cudzoziemców we *Francji*. — Konsul *francuzki* w *Egipcie*, przesłał energicznie ultimatum rządowi *Abbas* Baszy, co do francuzów oddalonych bez wynagrodzenia ze służby *egipskiej*. — W *Lyonie* w fabrykach jedwabiu wielka czynność z powodu wystawy *londyńskiej*; jedna z fabryk posyła materję, której metr kosztuje 500 fr.; ma to być rodzaj złotogłowiu; inny z jedwabiu utkał nader podziwiany portret Królowej *Wiktoryi*; pomimo to, skarżą się tam na brak roboty. — Zapewniano dziś, że gabinet stanowczy już jest ułożony z Panem *Barrot* na czele; wszyscy czekają na *Monitora*, bo dopiero wówczas wiadomość ta będzie prawdziwą. — *Legitymiści* coraz widoczniej popierają myśl przedłużenia władzy Prezydenta. — P. *Girardin* ma przedstawić projekt żądający rozpuszczenia 200,000 żołnierzy z armji stałej, i rozbrowienia wszystkich gwardji narodowych.

NIEMCY. — Armja *holsztyńska* liczyć będzie tylko nie całe 5,000 ludzi. — W *Kassel* spodziewają się nowych obostrzeń i surowości. — Dzienniki zajmują się tylko kwestjami dotyczącymi stosunków *Austrii* z *Niemcami*, wyglądając niecierpliwie na tak dawno zapowiedziane zjednoczenie *Niemiec*. — W *Saxonii*, projektowane przez rząd zmiany, w starej ustawie, odrzucone przez izby zostały.

SZWAJCARJA. — Wielkie mocarstwa zrobiły przedstawienia rządowi *szwajcarskiemu*, z powodu zbyt łatwych naturalizacji cudzoziemców. — Władza federalna zakazała wszystkich werbunków, czy to dla *Rzymu* lub *Neapolu*, czy dla *Montevideo*; władze kantonalne mają karać werbowników, a Konsulowie odmawiać wizy na paszportach zwerbowanych ludzi.

WŁOCHY. — Minister *toskański* Hr: *Baldassaroni*, udał się do *Rzymu* z ważną misją. — W *Turyinie* gabinet coraz więcej wpływu w izbie zyskuje. — Z *Rzymu* donoszą tylko o ściganiu rozbójników przez wojska i powiększaniu *austriackich* garnizonów. — W Środę *Popielcową*, Jego Świątobliwość P. JUS IX PAPIEŻ, przybył do Kaplicy *Syatyńskiej*, gdzie przywdziawszy pontyfikalne szaty, z tronu Swojego sypał popiół na głowy Kardynałów, Arcy-Biskupów, Biskupów, Prałatów, etc. Następnie Kardynał *Castracane*, Biskup *Palestryny*, i Wielki Penitencyonarz, celebrował Mszę uroczystą; w czasie której X. *Pappardo*, Prokurator Jlny Zakonu *Teatynów*, miał kazanie stosowne w języku łacińskim.

ROZMAITOŚCI. — Z *Luxemburga* donoszą, iż w tych dniach uczyniono nader ważne pod względem *archeologicznym* odkrycie, w okolicach *Gérouville*, wioski położonej w bliskości *Virton*. Znaleziono tam bowiem oprócz śladów budownictwa *rzymskiego*, znaczną ilość monet

rzymskich, statwę brązową i urny. Towarzystwo archeologiczne w *Luxemburgu*, postanowiło zająć się dalszem poszukiwaniem podobnych starożytności. — Niedawno w jednym z departamentów *francuzkich*, jakiś chłopiec wiejski, oprowadzał na łańcuchu *wilka*, który na rozkaz jego, wykonywał wszystkie najmłodniejsze tańce, jak: *polki-mazurki*, *trablanty*, i inne. Chodząc tak od wsi do wsi, chłopiec znaczne zarabiał pieniądze, i nikt nie mógł się wydziwić pojętności zwierza, tak na pozór nie stworzonego do tańca. Razu jednego wszedł z wilkiem do chaty, gdzie pod ławą spoczywał ogromny brytan. Z początku psisko na widok swego nieprzyjaciela, zagrzebało się w kącie, ale gdy uczonego wilczek puścił się polkować, zniecierpliwiony brytan wysunął się z pod ławy, i rzucił się na niego. Za pierwszym zaraz atakiem, obdarł go ze skóry, z której wyskoczył przestraszony chłopak i zrzęzny tancerz. Pokazało się, że dwóch uliczników *Paryżkich*, obrało sobie ten nowy rodzaj przemysłu, i ściągali podatek z wieśniaków, dopóki zmysłny brytan nie zdarł z filuta maski, czyli raczej *wilczej skóry*. — Jakaś stara Jejmość pierwszy raz jadąc koleją żelazną, gdy już pociąg wyruszył w drogę, zawołała: »Hej! hej! Panie Konduktor, zawróć no Wasan, bom zapomniała parasola!«

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Alexandrowicz Winc: Xiądz z Łukowa nr 584; Chyliński Kar: Ob: z Ojcowa nr 500; Cielecki Leop: Oby: z Kampinosza nr 655; Dyzmański Kazi: Oby: z Miedzechowa nr 497; Frelch Radca Hon: z Paryża nr 625; Grabowski Józ: Hr. z Poznania nr 634; Rozubowski Felix Urzęd: z Pułtaska nr 584; Kurzeniewski Wikł: Oby: z Gub: Grodz: nr 584; Lempicki Konst: Oby: z Łomży nr 500; Lubieński Jul: Hr. z Prus nr 1066; Petrow Alex: Rz: Radca Stanu z Nowej Alexandrii; Paniutyn Jene: Adjut: Dowdzca 2go Korpusu z Opatowa.

Wyjechali: Biedrzycki Tom: Oby: do Niesulkowa; Bett Józ: Ryp: do Krakowa; Dymitrowski Jan Rad: Hono: do Petersburga; Gregor Fran: Profe: do Paryża; Zamojski Stan: Hr. do Maciejowic.

**DONIESIENIA.**

Rejent Okręgu Błońskiego. — Stosownie do upoważnienia Prezesa Trybunału z dnia 5 (17) Marca r. b., Nro 2,370, podaje do wiadomości, iż po zmarłych niegdy Janie Franciszku *Plath* w m. Grodzisku, przy Stacji Kolei żelaznej, przez publiczną licytację przed podpisaniem Rejentem, sprzedawaną będzie **POZOSTAŁOŚĆ**, składająca się z kosztowności, Zegarków, Landszaftów, z Garderoby, Bielizny mekzkiej, stołowej, Srebra, Mebli, Szkła, Porcelany, Fajansu, Pościeli, Xiążek, Narzędzi miedzianych i kuchennych, oraz innych Sprzętów domowych, dnia 14 (26) Marca i następnych r. b., zawsze od godziny 9tej z rana poczynając, a to za gotowe pieniądze więcej dającemu. — W Błoniu dnia 3 (15) Lutego 1851 roku. J. Sielski.

**OSOBY** posiadające chlubne świadectwa, i obeznane z damskimi robotami, życzą przyjąć obowiązek za Pannę lub do Zarządu domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Kantorze Strzęców przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera zwanym, na 2m piętrze, nad Cukiernią; — w tymże Kantorze, jest Niemka, która chce wyjechać do Rossji. — *A. Zaleska.*

Czternastoletnia Panienka, Niemka, życzy przyjąć obowiązek do konwersacji z dziećmi. Wiadomość o niej pod Nr 1245 a, przy ulicy Nowy-Swiat w domu Hr. Zamojskiego, w dziedzińcu, w korpusie, na 1m piętrze.

Osoby, które potrzebują **MAMEK** zdrowych, z młodym pokarmem, niech się zgłoszą do Kantoru przy ul: Długiej pod Nr 552, gdzie w każdym czasie takowe znajdują się.



**WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW.** — W Składzie Materiałów pismicznych i wyrobów Introligatorsko-galanteryjnych W. Kreusch przy przy Rymarskiej, są jeszcze do nabycia Exemplaże nowej Taryfły Celnej dla handlu Europejskiego, od 1go Stycznia r. b. obowiązujące, po cenie umiarkowanej.

Rodowity Niemiec, posiadający także dokładnie język rossyjski, opatrzony w chlubne świadectwa od Osób znakomitych, życzy pozyskać obowiązek do wyjechania za granicę lub w Cesarstwo Rossyjskie, jako **KAMERDYNER** lub **KURJER**. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim.

**SER** na sposób Szwajcarski, w dobrym gatunku, nadszedł z zagranicy; oraz **ŚLIWRI** węgierskie; do handlu Win i Korzeni N. Schejder przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1249, 3ci dom od ulicy Sto-Krzyzkiej.

W Gub: Grodzienkiej Powiecie Brzeskim, jest do zbycia **MAJĄTEK** Zburzą zwany, ze wszelkimi gospodarskimi zabudowaniami i inwentarzem, w którym to majątku podług ostatniego spisu ludności, jest 970 dusz mekzkieh, i około 15,000 dziesięcin ziemi. Mający chęć nabycia powyższego majątku, może się zgłosić do właściciela tychże dóbr W. Mikołaja Syna Grzegorza Potulowa, zamieszkałego w Petersburgu, w części 2ej kwartale 4, w domu Xiężny Golicyn.

Potrzebni są na wieś: **GOSPODYNI** do zarządu domu i gospodarstwa, w średnim wieku, dobrej konduity; — **OGRODNIK** bezzenny, znający się na kuchni, z dobrimi świadectwami; — oraz **STOLARZ** umiejący czytać, pisać i rachować. Zgłosić się mogą w Warszawie pod Nr 539 przy ulicy Kapitulnej, na 1sze piętro, lub do wsi Dębowej-Woli, w Pow: Radomskim położonej.

**RAPITALY** 7,500 i 450 rsr., z których pierwszy może być podzielony na mniejsze summy na hipotekę Dóbr lub Domów, na procent umiarkowany; — oraz potrzebny jest **LOKAL**, składający się z 4ch Pokoi i Kuchni angielskiej, a za to będzie wypożyczony Rapitał rsr. 1,800 lu więcej. Wiadomość przy ulicy Dunaj pod Nr 174, na 2m p'trze od frontu.

**PSTRĄGI** czyli **FORELE**, są do sprzedania 1y post, w każdą Środę, w Złotym Potoku, 3 mile od chowy, sztuka po pół Rubla.

Rsr. 2500, jest do ulokowania na pierwszy Nr teki Nieruchomości w Warszawie położonej, bez posiadnictwa faktorów. Wiadomość o warunkach przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim, na 1m piętrze o frontu, wchodząc w pierwszą sień od Kościola.

Para **KONI** gniadych, młodych, dość roslých, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Smoleńskim przy ulicy Bednarskiej pod Nr 13, lub u Szwajcara.

Sto-kilkanaście sztuk **OBRAZÓW** olejnych, wybrowych, pozostałe po ś. p. Franciszku Hanglu, b. Sedziu Appellacyjnym, wyprzedają się po bardzo zużonych cenach, z wolnej ręki, codzień od godziny 10 z rana do 5ej wieczór, w domu przy ulicy Piwnej pod Nr 11, na 2gim piętrze.

**OWCE:** Macior sz: 600 z jagniętami, Skopów sztuk 300, Młodzieży 2-latków sz: 300, w welnie wysokopoprawnej; Maciory najstarsze lat 4, są do sprzedania każdego czasu w folwarku Reguly, niedaleko Kolei żelaznej, 3 wiorsty od Stacji Pruszków.

Pod Nr 1302, jest do sprzedania dwa **OGIERY** jazdowe, mogą być i do stadoiny zdadne, młode, dobrze wyjeżdżone; i **KON** mały wierzchowcy, arabskiej rassy. Wiadomość w miejscu od Staogreta.

Dziś rano ciepła stopai 2. Wczoraj w południe ciepła 4. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Ernani*. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Pan Jowialski*.